



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki

poświęcony sprawom miejscowym oraz **Zagłębia Dąbrowskiego.** Cena 3 kop.

CENA PRENUMERATY:
za miejscowych i zamiejscowych
Rocznie Rb. 6.—
Miesięcznie 50c
Kwartalnie 1.50
Semiogodnie 3.00

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa, Alama II Nr. 38, telefona Nr. 50, drukarnia pocztowa Nr. 21.
Redaktor przyjmuje od godz. 8-9 do 7-8 wieczorem.
Redakcja nie odpowiada za treści ogłoszeń i ogłoszenia w Częstochowie przyjmują wszystkie kategorie w Warszawie: Biuro Zarządów Uprawy, Warszawa 2, Dom Kamelowy L. i B. Metal i S-ka Papię, Fryd. 28. Biuro: Biuro Ogłoszeń Warszawskie 118, w Między L. i B. Metal i S-ka. Adres ogłoszeń i Redakcji, w Warszawie: Warszawskie 118, w Między W. Kamelowy, hotel warszawski.

CENA OGŁOSZEŃ.
Za jeden wiersz lub jego miarę...
I-tej stronie 20 k., na IV-iej 10 k.
Reklamy i Nekrologia na wiersz 20 k.
Nadane na wiersz 50 kop.
Opłata za druk po 3 kop. na wiersz

Reprezentantem „Goniec Częstochowski” na terenie i Zagłębia Dąbrowskiego jest: Władysław Biedrzycki, ul. Wapniańska 10, w Częstochowie.

Reprezentantem „Goniec Częstochowski” na terenie i Zagłębia Dąbrowskiego jest: Zdzisław Kozłowski, ul. Wapniańska 10, w Częstochowie.

Prenumeratę „Goniec Częstochowski” i reklamę w Redakcji przyjmują: Józef J. Kozłowski.

Dodatek nadzwyczajny.

Zabójstwo króla portugalskiego.

Berlin. 2 lutego (Tel. wł) Według otrzymanej tutaj z Lizbony depešy, na ulicy Arsenalskiej podczas przejażdżki powozem, zabity został wystrzałami **król portugalski Karol** i następca tronu. Infant Emanuel lekko ranny. Królowa ocalała.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki

Próbowany sprawom miejscowym oraz

Zagłębia Dąbrowskiego.

Cena 3 kop.

CENA PRENUMERATY:

za miejscowych i zamieszkałych	
Rocznie	Kb. 6.-
Kwartalnie	" 2.-
Miesięcznie	" 1.50
Miesięcznie	" 50

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa Alja II Nr. 53, telefon Nr. 50, skrytka pocztowa Nr. 21.
 Redaktor przyjmuje od godz. 5-7 i 7-9 wieczorem.
 Redakcja nie odpowiada za artykuły, nie oświadcza się o ich prawdziwość, nie odpowiada za ogłoszenia, nie odpowiada za ogłoszenia, nie odpowiada za ogłoszenia.
 Wydawnictwo: Księgarnia i drukarnia w Częstochowie przy ul. Wesołej 116. W Warszawie: Księgarnia i drukarnia przy ul. Wesołej 116. W Warszawie: Księgarnia i drukarnia przy ul. Wesołej 116.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz lub jego miejsce na 1-miej stronie 30 k., na IV-iej 10 k. Reklamy i Nekrologia za wiersz 20 k. Nadeślanie za wiersz 50 kop. Ogłoszenia drobne po 3 kop. za wiersz.

Reprezentantem „Gonia Czestochowski” w Warszawie i Zagłębiu Dąbrowskim jest: Włodzisław Radzicki (Sokrates, hotel „Wawonski”).

Reprezentantem „Gonia Czestochowski” w Warszawie i Zagłębiu Dąbrowskim jest: Włodzisław Radzicki (Sokrates, hotel „Wawonski”).

Prenumeratę za „Gonia Czestochowski” i egzemplarz w Katowice przysyła: J. Kolmekski.

Prosimy o uregulowanie prenumeraty za rok ubiegły i kwartał bieżący.

Teatr miejscowy. dziś: „CYGANIE” Obraz z życia cygańskiego w 5 aktach, Józefa Korzeniowskiego.

Dziś: Teatr Nowości (Kinematograf) nadzwyczaj interesujący program.

ZMIANA PROGRAMU. Lokal ogrzany. (Patrz ogłoszenia.)

Niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić, że przedstawicielstwo naszej fabryki powierzyliśmy panu

Z. Gregor w Częstochowie

ul. Teatralka № 24, Telefonu № 111,

i prosimy o zwracanie się z wszelkimi zamówieniami na okucia budowlane, jako to:

Zamki, Zawiasy, Klamki, Zatraski, Rygle, Paskwile i t. p. i t. p.

pod adres powyższy.

Fabryka Okuć Budowlanych BRACIA LUBERT

42-4-1 Warszawa, Złota № 34.

Lekarz-Dentysta

M. GREJNIEC

Leczenie, plombowanie, czyszczenie, wyjmowanie zębów bez bólu. Zęby sztuczne bez podniebienia, prostowanie krzywo rosnących zębów.

Alja № 10, dom p. Baicherowej, gdzie skład apteczny p. Reinfelda, telefon № 108.

Instytut gimnastyki i fechtunków St. KIFFERA, w Tivoli

otwarty w Niedziele od 3-iej po połud. a wtorki i czwartki od 7-iej wiecz. Gabinet masaży gimnastyki leczniczej, leżenie skrzyweń kregostupa, 10-12 min. p. t. p. 2 Alja 80. 12-5

KALENDARZYK.

1) 2 Lutego.

Imiona chrześcijańskie: dziś Oczyszczenie N. M. P. jutro Błażeja B. M. Wschód słońca: godz. 7 m. 46, zachód godz. 4 m. 42. Przybyło dnia: 1 godzina 22 minut. Wiadomości historyczne: 1280. Zwycięstwo Leszka Czarnego nad tatarami. — 1818. Wojska rosyjskie zajmują Warszawę.

Wywłaszczenie w Izbie panów.

(Trzy mowy).

Dnia 30 b. m. po zaprzysiężeniu nowych członków Izby oraz obraniu prezydium (hr.

Manteufel, Becker i Landsberg), przystąpiła Izba do pierwszego czytania projektu wywłaszczenia, zabierają głos:

Ks. kard. Kopp: Niechc panowała we wszystkich partiach, gdy w labie posłów przyzwalały na projekt wywłaszczenia. Zafatwiono się z nim z ciężkim sercem. To może być rządowi obojętnym, ale nie może być nam obojętnym, których spotyka odpowiedzialność za prawo. Niech rząd sobie jeszcze całą sprawę dobrze rozważy. Jest jego obowiązkiem postarać się o to, by w granicach państwa była ludność zadowolona. Projekt niniejszy musi zupełnie odwrotnie wywołać skutek. Wiemy dobrze, że w społeczeństwie polskim istnieje kierunek radykalny. Należy go zwalczać, ale tym projektem nie tylko nie zwalczy się radykalizmu, ale się jeszcze w objęcia jego pochnie tę część ludności polskiej, która dotąd zupełnie jest spokojna. Jedynie przez sprawiedliwe traktowanie można osiągnąć pożądany skutek.

Rozgłoszono w prasie, że wywłaszczenie nie ma dotknąć własności włościańskiej. Ale projekt sam nic o tym nie mówi. Jest to nie-

Gawęda tygodniowa.

Demagogia.—Niepowolani.—Błądźmy.—Marja Konopnicka.—Dla idei.—Kierownicy młodzieży.—Więcej serca.—Smutne objawy.—Szkoda dni wiosny.—Teatr i szpital...na księżycu.

Lubimy być demagogami. Ani na chwilę nie zdajemy sobie sprawy z odpowiedzialności, którą na siebie bierzemy, usiłujemy przewodniczyć masom. Niestety jednak ta demagogia, która powinna być najwyższym wyrazem altruizmu jest najwykiszszym sobokstwem. Niepowolani liderzy wiodą masę często w myśl własnych interesów, ideałowe czynu gdzieś ginie niepowrotnie, a tłum rozkołysany, niby głosem dzwonu, mową „trybuna” idzie, idzie przed siebie—na oślep. Ten pion, który dziś zbieramy, pion krwi bratniej, ztracenie linii między idea, bohaterstwem a krwawą prywatą—to smutne konsekwencje dzieła niepowolanych demagogów. Uniewinnia ich czasem myśl przewodnią, którą się powodowali, działając: uszczęśliwienie ogółu pracującego teorii którą przez studia bibułowe nabyli—dziś widzą, że popelnili omyłkę straszną, bo nie dość znać teoretycznie kwestie robotniczą; aby robotnika poznać, jego potrzeby, wymagania, radości i cierpienia, należy w środowisku jego wejść, zbratać się z nim, bo teorii samą uszczęśliwić ludzkość nie można.

A kiedy się zbłądziło, należy cofnąć się

z drogi, chociażby to było cofnięcie się przykre, a na pozór sromotne, trzeba odzyskać w sobie, odnaleść duszę, duszę, zdolną do poświęceń. Tak uczyniła Marja Konopnicka. Bawiąc daleko za granicą, odczytywała w dziennikach sprawozdania z sesji parlamentarnych w sprawie wywłaszczenia. Oburzało ją, to, że ów dumny Polak, który ongi z orężem w rękę walczył o prawa swoje, w walce słownej nie potrafił wydobyc z siebie odpowiedniej siły—tak sadziła Konopnicka i napisała o tem wiersz w „Gazecie Narodowej”—ale po posiedzeniu decydująca, na którym postowie nasi wystąpili z całą godnością i dumą wielkiego narodu, który reprezentowali—cofnęła swe słowa przedwczesne i tem dowiodła, że nawet, gdy najwięksi się mylą, powinni, wczas cofnąć się z drogi obranej, poświęcając siebie —dla idei.

A przecież jeżeli prowodyrzy tłumów, ludzi dorosłych, nie zawsze są odpowiedni, cóż mówić o tych kierownikach młodzieży, którzy ją zaprawiają do dalszej walki z życiem.

Kawekci w sztuce swej „Szkola” dobitnie charakteryzował tych kierowników, którzy powodują się jedynie formami, a w których brak najważniejszego czynnika w wychowaniu: serca. Nie dość posiadać całe tomy dzieł, traktujących o pedagogii i dydaktyce; należy mieć, w sercu kierownik młodzieży, jeżeli nie posiada, jeżeli nie ukochał młodzieży, nie poprowadzi jej nigdzie do ideału dobra.

Dzie jednak,DESTATY, myślą o tam jak-

najmniej, natomiast niepowołani kierownicy zamiast bronić moralności u młodzieży, niewczesnym uświadomieniem jej, sprawiają, iż ci, których dusza jest nie skalana, których rodzice starali się jaknajdalej i najdłużej odsunąć od tajemnicy, znając najlepiej stan psychiczny swojego dziecka—ulegają wykołeczeniu, objawiającemu się bardzo przykro i na ich późniejszym życiu.

Objawy tego dają się zauważyć coraz częściej. Niedaleko szukając, w naszym mieście, są młodzieńcy, których prowadzenie się świadczy o zupełnym zaniku u nich zasad moralnych. Mamy tym razem na myśli pewne grono uczniów gimnazjum rządowego, którzy spędzają nocne na hulankach w restauracjach. Opowiadano nam, że są to chłopcy „zamożni”. Rodzice ich nie mieszkają w Częstochowie, przysyłają synalkom po paraset rubli na utrzymanie, żeby się im na obczyźnie nie przykryło. Czy tak być powinno? Któż więc winien jest temu, że poziom wykształcenia u młodzieży, po wyjściu ze szkół średnich, obniża się stale, że wstęp naszych maturzystów na uniwersytety zagraniczne jest często utrudniony? W wypadku tym wyjącznie nie zwracamy się do kierowników, którzy może nie wiedzą, co robi powierzono im młodzież poza szkołą, ale do niej, do tej młodzieży: nie marnujcie dni waszej wiosny, na to co uprawiać dziś z takim oddaniem się, a taką krzywdą dla swej inteligencji —czas zawsze mieć będąciej! Szkoda, szkoda zapraw w dusz waszych, szkoda tych nocnych srebr-

F. BŁACHOWICZ w CZĘSTOCHOWIE Zakład i Elektro-Mechaniczny
 Alja III № 58. ślusarstwo
 Wykonujemy wszelkie roboty żelazne i mosiężne. Specjalności: budowa w. g. drzecznych, stolowych i spiekarskich, jakoteż regulowanie takich robot, toczarko-mechaniczne, zakładanie piorunochronów, telefonów dzwońców elektrycznych, reperacja dynamo-maszyn, lamp łukowych, maszyn do pisania, fonografów, gramofonów, w. symacek, aparatów projekcyjnych, kinematografów i t. p. Za dostawę i staranną wykończenie roboty gwarantujemy.

Wykonujemy: pomniki, figury, portrety, ołtarze, n. b. roboty przy budowach kościołów, jako też i każde roboty w zakresie rzemieślniczym, wchodzące, od najwycześniejszych do najnowocześniejszych, pod względem artystycznego wykończenia, ze wszystkich krajowych i zagranicznych, n. b. roboty przy budowach kamienia i drzewa. Dekoracje domów od reki modelowane i wszelkie roboty sztućcarskie. Zakład podaje swoje wykonywać roboty w miejscowościach najbliższych. Informacje, rysunki i kosztorysy na każde żądanie darmo. Ceny przystępne.

możliwością. Byłoby rzeczą nielogiczną, żeby rząd wymagał wywłaszczenia wielkiej własności, a rezygnował z małej. Rząd rzekomo nie chce uciskać rolników polskich, chce rzekomo postępować umiarkowanie. Ale tego nie można przecież pogodzić z ustawą tak ostrą. Ostrą ta polega w tym, że decydować będą w krytycznych wypadkach nie sędziowie, lecz Komisja kolonizacyjna i ministrowie. Wywłaszczany będzie się naturalnie opierał. Nie od będzie się zwykle bez środków policyjnych.

Mówi się wiele o zasiedloności na glebie. A do czego zmierza projekt?

Także własność kościelna ma podlegać wywłaszczeniu. Przeciwno temu protestuje jako reprezentant władzy kościelnej a protestować muszą nie tylko władze kościelne dwóch interesowanych prowincji, ale czynić to musi także najwyższa władza kościelna. Siła podatkowa Kościoła w skutek tego się osłabi, bo Komisja protegować będzie protestantów. A władze kościelne odszkodowania nie mają w ustawie zabezpieczonego.

Niezadowolone i rozgoryczone zapamiętały od Wisły po Ren. Wprawdzie p. minister sprawiedliwości usiłował rozproszyć wątpliwości, ale niech pamięta o zdaniu: „Summum ius, summa iniuria!” (najwyższe prawo najwyższym bezprawiem!) Jeżeli się powiada, że przy konieczności państwowych miarodajnym jest zdanie: Inter arma silent leges (w czasie wojny milczą prawa), natenczas doszliśmy do tego, że już wogóle niema zasad. Należy przeciwnie dążyć do tego, by suprema salus (najwyższe dobro) odpowiadało poczuciu prawa, bo w przeciwnym razie wiedzie do zguby.

Idealne poglądy szanują na całym świecie a do tych należy własność prywatna. Tryumfować z ustawy będą jedynie socjaliści.

Mówca oświadcza się za odesłaniem projektu do Komisji.

Książę Bülow: Jestem zwolennikiem sprawiedliwej polityki. Nigdy nie naruszałem interesów Kościoła katolickiego, interesów tych ruszać nie będziemy.

Rząd zmuszony jest do tego kroku: tu chodzi o to, czy wschód pozostanie nasz, czy go stracimy. Polska agitacja dąży do stworzenia państwa w państwo. Tego dowodzą towarzystwa i wiece. Polacy odosobniają się. Nie możemy wyrzec się dwóch prowincji, które tak blisko leżą Berlina. Musimy kontynuować politykę Fryderyka Wielkiego, Flottwella i Bismarcka. Nie zamierzamy żywiołu polskiego wypierać i spoleptowywać go, lecz musimy wzmocnić niemiecką. Uważam żywioł polski za użyteczny, ale wymagam, by się czuł pruskim.

Mówca powołuje się na Memorjał 20-letniej pracy Komisji oraz na motywy projektu, które wykazują, że Komisja teraz dopiero wydaje owoce 20-letniej pracy. Tej pracy nie możemy przerwać, musimy iść dalej.

Wyśrubowanie cen jest winą polskich banków. Powoduje to rozluźnienie się niemie-

nych, podczas których myśl wasza odpozcąć powinna, albo marzenia śnić o przyszłości!

W chwilach wolnych od pracy lektura powinna być najlepszym przedsięwzięciem czasu dla młodzieży. Na szczęście zauważył się daje pewne zastrzeżenie w wyborze książek wśród robotników. Lektura sensacyjna o podkładzie niezdrówym, na skutek ciałych nawoływań prasy, zaczyna upadać. Tygodniki brukowe u nas są już coraz mniej zwolenników. Wielki to tryumf rozsądku i rozważni naszej publiczności!

Gdyby tylko chciano się bardziej serio zająć sprawami publicznymi! Mają np. stawić w Częstochowie szpital, teatr—czyż naprawdę mieszkańcom to nie interesuje? Czyż naprawdę Częstochowa wciąż śpi i nie chce się z tego snu zbudzić?

W sprawie postawienia szpitala i teatru, na skutek odezw „Gońca”, otrzymaliśmy aż 8 listy (!!!)—czyż to nie szczyt obojętności społeczeństwa dla spraw publicznych?

I—rzecz dziwna! komu wspominać o budowie tych dwóch instytucji, uśmiecha się ironicznie, co znany: „pisz na Berdyczów”—takie uśmiechy na obcym przybyszu (nie częstochowianin!) wywołują wrażeń dla ogółu tutajszego nie bardzo pochlebne. Znaczy to, że nie wierzą w akcję publiczną, że obliczany szpital i teatr powstana... na księżycu.

Czyż tak będzie na prawdę? Zobaczymy... A jeżeli tak, jeżeli ów szpital i teatr staną naprawde na księżycu, to i wówczas odnieśliśmy ten pożytek, że przez szkła teleskopu ofiarności częstochowian wyda nam się naprawde imponującą i podziwu godną—przez odalenie...
Mieszko.

kiej własności ziemskiej. Komisja kol. nie może bowiem dostać ziemi polskiej.

Mamy tylko do wyboru: albo pójdziemy dalej na raz obranej drodze, albo zrezygnujemy ze wszystkich. Drugiej alternatywy nie doradzam sądnemu pruskiemu ministrowi. Stoimy u stupa pogranicznego polskiej polityki kresowej, na którym wypisano: Albo rząd ma jeszcze mieszać się do stosunków na kresach wschodnich, albo ma się z nich wycofać zupełnie.

Na krok stanowczy zdecydowałem się z ciężkim sercem, ale zmusił mnie do tego dura necessitas (twarda konieczność). Musimy wymagać, by nam lżba udzieliła poparcia. Wszelkie wątpliwości muszą upaść wobec konieczności państwowej. Protestuję, jakoby projekt był barbarzyński i socjalistyczny. Będziemy postępować z największą ostrożnością. Nie będzie to precedens na przyszłość. Zdaniem moim nie tykamy zasady prywatnej własności, tworzymy raczej tylko lex specialis (ustawę specjalną) do ustawy o wywłaszczeniu z roku 1874.

Wiedziałem dobrze, że przeciwko projektowi będzie się agitowało wewnątrz państwa i za granicą. Ale jestem stanowczym. Stawiam kwestję tak: Bez wywłaszczenia nie może być polityki kolonizacyjnej, a bez polityki kolonizacyjnej musimy utracić kresy wschodnie!

Ks. Radziwiłł: W omówienie projektu w szczegółach nie wdaje się. Uczynimy to, gdy projekt wróci z komisji. To tylko żądam, by wszystkich obywateli traktowano równo! Tymczasem w projekcie wytknięto jako cel wzmocnienie niemieckiej. Rzetelnie wzmocni niemieckie możecie państwo tylko przez sprawiedliwe traktowanie ludności. Winę za stosunki panujące ponosi rząd. Ziarno, które zasialiście przed 20 laty, wydaje teraz owoce.

Nie mamy dążeń do oderwania się, ale projekt wzmocni jeszcze nasze uczucia patriotyczne. Nie chcemy żadnej opieki rządowej, ale żądamy sprawiedliwości i swobody w życiu państwowem.

Kronika miejska.

Na Jasnej Górze. W dniu dzisiejszym na Jasnej Górze, odpust ku czci N. M. Panny Gromnicznej. Uroczystą sumę celebrować będzie pontyfikalnie prześwietlony O. Enzabjusz Rejman, przeor generalny O. Paulinów. Początek sumy o godz. 10 i pół rana, niespory o godz. 3 i pół po południu. Wierni w dniu dzisiejszym przynoszą do kościoła świece woskowe, zwane gromnicami, które są uroczyscie poświęcane.

Misjonarze. Pozwolono na przyjazd do Królestwa Polskiego na czas dwumiesięczny misjonarzom: ze zgromadzenia OO. Franciszkanów: ks. Heronimowi Konopce i ks. Franciszkowi Wojtalowi; ze zgromadzenia Łazarystów: ks. Janowi Rossman; ze zgromadzenia Zmartwychwstańców: ks. Józefowi Górnemu.

Seminarja nauczycielskie. Wobec projektowanego wprowadzenia nauczania powszechnego ministerjum oświaty zamierzało w r. b. powiększyć liczbę seminarjum nauczycielskich o 10 w tej liczbie w Królestwie Polskim o jedno, komitet budżetowy ministerjum skarbu zgodził się jednak tylko na otwarcie 6 seminarjów i skasował projektowane seminarjum w Królestwie Polskiem.

Czasowo zaś do chwili wyznaczenia specjalnego kredytu na utworzenie seminarjów (po 2 na gubernję), ministerjum oświaty zaleciło kuratorowi warszawskiego okręgu (dla wytworzenia nowej liczby nauczycieli) organizować przy gimnazjach kursy pedagogiczne dla kandydatów na nauczycieli.

Szkoły ludowe. Według programu przyszłej szkoły ludowej zamiast obecnego kursu dochodzącego do 6 lat, szkoły mają być wyłącznie z kursem 4-letnim, z pozostawieniem obecnego programu nauk; przytem rozkład nauk ma być podzielony tak, że rok szkolny obejmuje skonczone program wykładów.

Sprzedż na wagę. Ministerjum skarbu, mając zamiar rozszerzyć przepisy z r. 1901 o sprzedaży zboża na wagę i na wszystkie inne produkty wytwórczości rolniczej, żądało opinji gubernatorów i towarzystw rolniczych w Królestwie, czy uważają oni, iż jest to na czasie. Towarzystwa rolnicze nadesłały odpowiedź, że zastosowanie tej reformy powinno nastąpić w zależności od warunków i zwyczajów w każdej miejscowości i przepisy o obowiązkowym stosowaniu wag powinny uchylać instytucje miejscowe, zastrzegając jednocześnie, aby system wag był metryczny.

Zgon. Bolesny cios dotknął ks. Michała Ciesielskiego, prefekta gimnazjum: zmarł mu ojciec, artysta malarz, we własnym majątku na Kujawach. Przesyłamy Sz. księdzu prefektowi serdeczne wyrazy współczucia.

Nowa szosa. W powiecie częstochowskim znajduje się komora Podłęże, do której z Krzepce prowadzą polskie drogi, znajdujące się w stanie opłakany. Otóż żeby ułatwić komunikację z tym punktem pogranicznym, naczelnik p-tu ks. Awałów zwrócił się do władzy wyższej o wyjednanie odpowiedniego funduszu na wybudowanie szosy z Krzepce do Podłęży. Plany w tym względzie już s. orządził inżynier powiatowy. Długość nowej szosy będzie wynosić 10 wiorst, budowa zaś wyniesie rb. 4500.

Kolo wpisów szkolnych przy gimnazjum Mickiewicz, urzędują w dniu 9 b. m. wieczór Mickiewiczowski, na który złożył się koncert wokalnemu-muzyczny, z 2-ch części i zabawa tańeczna. Początek tego wieczoru zapowiedziany na godz. 7 wieczór.

Poseidzenie w sprawie budowy teatru akcyjnego odbędzie się dzisiaj w lokalu Tow. kred. miej. Aleja III № 55 o godz. 3-jej pp. Požadaniem jest jaknajliczniejsze przybycie publiczności. Komu nie obojętna jest sprawa budowy nowego teatru (dla Częstochowy—bezwzględnie dzisiaj na posiedzenie) przyjdzie.

Ogólne zebranie. Wczoraj odbyło się ogólne zebranie 2-go Towarz. pożyczk.-oszczęd., z którego sprawozdanie podamy w numerze następnym.

Nowa ochrona. Właściciel majątku Wanczerów p. Bronisław Szwajcar otrzymał pozwolenie na otwarcie ochrony dla dzieci w Mito-wie, który ma utrzymywać własnym kosztem. Ochrona ta ma być wkrótce otwarta.

Zabójstwo Hantkego. Zwiłki s. p. Henryka Hantkego znajdują się w Warszawie w mieszkaniu w Al. Ujazdowskich Nr. 10 w pokoju zamienionym na kaplicę. Złożono już liczne wieńce od rodziny i przyjaciół. Pogrzeb w domu na cmentarz Ewangelicko-Reformowany nastąpi w niedzielę o g. 2 po poł.

Z liczbą aresztowanych wczoraj kilkudziesięciu robotników pewną część, po sprawdzeniu legitymacji wypuszczono na wolność, resztę zaś osadzono w więzieniu przy ratuszu. Policja ma być już na śladzie zabójców. Przybyli oni podobno z jednego z miast prowincjonalnych; wydano polecenie, aby zarządzone w mieście tem obserwacje.

Napady w dniu wczorajszym przy ul. Ogrodowej do zamieszkałego w domu p. Zbońskie-go, Prejerowicza wtargnęło 5 uzbrojonych ludzi, którzy pod nieobecność w domu właściciela mieszkania, groząc rewolwerami żonie jego żądali wydania gotówki. Prejerowiczowa przerazona niespodziewanym napadem poczęła krzyczeć, rabusie zaś obawiając się, aby nie wpadli w pułapkę strzelili do niej raniąc dość ciężko poczem zbiegli.

Dzień wczorajszy był obfity w napady. Bandyci operowali w różnych miejscach, napadając na mieszkania i znęcając się nad ofiarami. Na ul. Garncarskiej napadnięto na mieszkanie p. Dawidowicza, któremu bandyci przestrelili rękę; do mieszkania p. Jana Koczalskiego zamieszkałego przy fab. Motte wtargnęli bandyci i poturbowali służącą.

Szydł apteczny. Komunikują nam, że zamieszkały w domu Zaimy, przy ul. Lesopolnej, Szczawiński, wracając onegdaj wieczorem z roboty znalazł w pobliżu wsi Kole szydł apteczny, widocznie komuś skradziony.

Kradzież. Wczoraj przywiózł na rynek drzewo mieszkaniec ze wsi Gnaszyna Magiel-ski i gdy udał się po pieniądze za sprzedanie drzewo, pozostawionego konia z wozem przed bramą nieznanymi złodziejami skradli.

„Czartowska ława”. W teatralnej Lutni dane dziś będzie przedstawienie, na które się złoży znakomita sztuka In. w. Galariewicza „Czartowska ława”. Pręty na biety wielki.

Z teatru. Wczoraj odegrano z powodzeniem „Cyganów”, w których grą wyróżnili się pp. Wiśniewska i Jabłoński.

Z Będzina. W więzieniu. Jednym z aresztowanych wyznania mojżeszowego pobił częstochobnie, w czasie której przez niego i czas pozostawał zupełnie bez czucia. Leżąc w więzieniu dla zbadania niezwykłej choroby po kilku aresztanta przeniesiono do szpitala. Na to widocznie więzień czekał, gdyż po upływie kilku dni znikł bez śladu.

Zanieczyszczenie cmentarza. Nowy cmentarz z powodu braku ogrodzenia jest bardzo zanieczyszczony. Požadaniem jest, aby dozor kościelny pomyślał o postawieniu ogrodzenia, jeśli już nie marowanego to przynajmniej drzewianego.

Ze...
Tyko...
dzwiczy...
36 godzin...
Cena tylko...
2 szt. 4 rb...
dego zapar...
na lat 6...
Adres G...
skich zegar...
Warszawa...
kop., na Sp...
Wyp...
ryny, os...
obfity...
przyje...
roboty d...
wzrost...
Ferd...
Bez...
Przedmiot...
KORT...
francuski...
kownym z...
szarym, nar...
Ków według...
wysła poczt...
również oddzi...
męski za 5 rb...
6 rb. 85 kop...
gatunek „ent...
Przy zamówie...
dotacza się...
nich podzwa...
na zimowe...
lor. czar., gab...
araz...
1911...
Konfekcje...
zimowe kost...
kie, w kraty...
za 8 arsz. na...
5.50 i 6.50...
arsz. 7 rb. 50...
Kort „Bela...
mat. w kraty...
kiedy i patla...
czynie się...
2 rb. 10 k...
Opakowane...
Zamówienia...
fabryka Towar...
Manufactury...
bezpłatnie.

Czy znasz ten kraj...

Czy znasz ten kraj, potężny kraj kochany,
Gdzie płynie myśl, myśl piękna choć lekka,
Gdzie śmieją się, gdzie smutnie życie spływa,
Gdzie chcą żyć prawdziwym ludziami czyni...
Czy znasz ten kraj?
On Polska się nazywa...

Czy znasz ten kraj, kraj wielki i wspaniały,
Gdzie słońce żyje, choć smutnie życie spływa,
Gdzie kwitnąć chce kwiat zgody i jedności...
Czy znasz ten kraj?
On Polska się nazywa...

Czy znasz ten kraj, ten wielki kraj przeszłości,
Gdzie tyle dzielnych głów w mogiłach snem
[spoczywa,
Gdzie walka wre, wśród dźwięki zawieruchy...
Czy znasz ten kraj?
On Polska się nazywa.

Henryk Heiman.

Grania.

MOTYL.

(Piosenka proza)

Fruwa piękny motyl. Tak jest piękny,
tak nigdy nie widziany, że w abierachu motyli
obudza się na jego widok najwyższy stan entomologicznego zachwytu — żądza. Żądza postępcia, żądza własności, żądza miłania.

Jakiego miłania?
Wszystkie motyle przyjął wafek nasz,
pięści kolorem skrzydeł, daje wrażeń kwiatu,
którybądź odwrócił się od lodu i fruwa, fa
chnąc barwami. Czy nam to wystarcza?

Patrzę z oddęchem powstrzymanym, z
łękiem spłoszenia tego cudu, który ponad ma-
nienie i ponad rzeczywistość wikwili? Czy to
jest miłanie? Patrzę i ochnąć się lekka? A
nuz motyl ucieknie i posiadzie go kto inny? A
nuz? W jaki sposób dać uczuć motylowi na-
szą ważność?

Otośmy wyciągnęli dionie, schwyłali mo-
tyla; zgnieśli, starli pył ze skrzydełek, przeko-
li — posiadli — Niechajż nas!

Czy jednak to stwierdzenie, które; uwie-
żość, sponiewierane, skłóte, umiera, czy to
stworzenie to ten sam motyl, przez nas po-
żądny?

Chcieliśmy wolność motyla posiadać; posi-
dliśmy jego cierpienia.

Pragnęliśmy jego barw aksamitnych i
nieskalanie pięknych, a trzymamy w palcach
zniszczone; poseterane skrzydła.

Pożądaliśmy życia motylego, a mamy
śmierć motyla.

Posiedliśmy, i jużemy spokojni. Bo in-
nego spokoju, innego zaspokojenia, prócz za-
spokojenia własnościowego pożwu, nie znamy.
Tak więc życie barwnej swobody, życie
kwiatu, który żył i fruwa, życie snu na ja-
wie; życie piękna; życie ukochania bezinteres-
ownego, życie radości niezgaszonej; życie nie-
starości; nieagwalconej jawy marzeniowej; życie
takie może się rozwijać tylko poza obrebem
naszego wzroku, naszej wiedzy, naszego hipot-
ecznego zapisu.

Ledwieśmy spostrzegli rzecz piękną, na-
tychmiast powstaje w nas żądza państwa, żądza
opanowania, żądza przemocy, żądza
gwaltu.

Gwałt mamy zadać sobie? Słusznie, a-
byśmy gwałcił rzecz piękną. Mamyż patrzeć
na życie swobodne, patrzeć, oddech wstrzymu-
jąc i powściągnając dion gwałcicielską, aby z
motyli skrzydeł pyłu nie zetrzeć?

Tej władzy panowania (nad sobą) nie po-
siadamy.

Nie wiemy, że postępcie swobody jest jej
uśmierceniem; że swoboda; aby żyć mogła, mu-
si być swobodna; że kto gwałcił wolność, ten
płodzi niemowlę; kto hipetekuje piękno, temu
się ono przemienia w brzydotę; kto uśmierca
życie; ten żyje dla śmierci.

Pewien uczony entomolog hodował u sie-
bie liszki, i kiedy już z liszek miał się twor-
zyć motyl, w tym samym momencie, uczony
trul gazem zabójczym rodzaje się piękno; Za-
ledwie się ukształtowało i nim żyć zdążyło,
już ginęło. Ale entomolog miał w kolekcji
nieskalaność barw motyli. Był to szczyt po-
stępcia, szczyt parwoństwa.

Ażebym pozwolił piękni żyć swobodnie, na
to potrzeba mieć taką siłę, jaką ma twórczość,
która motyla stwarza.

Każde postępcie jest niewolą. Wyrzec
się niewoli, znaczy tworzyć swobodę. Ale któż
się chce wyrzec niewoli cudzej? Wyrzec się
niewoli cudzej znaczyłoby rzec się swojej wła-
snej swobody — gwałcicielskiej.

Jan Lemanski.

Dzieci w teatrach

Pan Ig. K. w „Dzien. Pozn.” porusza kwe-
stję palącą: czy należy dzieci wprowadzać do
teatru? Artykuł ten pozwalamy sobie prze-
drukować w całości:

Czy należy dzieci prowadzić do teatrów?
Pytanie to nasuwało mi się zawsze, ile-
kroć widziałem na jakimkolwiek widowisku
działwę śledzącą z gorączkową ciekawością
przebieg akcji scenicznej i uweznętrzającej
swe zachwyty w głośnych okrzykach, których
opanewać nie są w stanie na widok tej lub in-
nej „sensacji” działającej na światła, ledwo bu-
dząca się, wyobraźnię dziecka.

Czy rozbudzanie tą drogą wyobraźni jest
wskazane z punktu widzenia higieny i peda-
gogii? Czy się nie odbija — szkodliwie na da-
lszym rozwoju — strony fizycznej i duchowej
dziecka? Na pytania te odpowiada prof. Li-
no Feriani, zajmując stanowisko krytyczne
względem kwestji prowadzenia dzieci do tea-
trów. Feriani zgadza się, że jeszcze teatr ep-
cjalnie dziecinny i to koniecznie dzienny, może
być od błędy tolerowany, dotychczas jednak
ani takiego teatru, ani czasu dla niego nie ma.

Co się tyczy teatru w pojęciu współcze-
szemu, to jest on, zdaniem Ferianiego, bezwa-
runkowo szkodliwy dla dzieci, nawet w warun-
kach przedstawień dziennych. Nie mówiąc już
o tem, że treść wielu, nawet dziecinnych sztuk,
wywiera wpływ szkodliwy — na całą psychikę
dziecka, ale cała strona zewnętrzna przed-
stawień teatralnych odbija się szkodliwie na ro-
zwoju ciała i duszy dziecka. Tym, oświetle-
nie rzeźbiste widowni, wytwarzanie utoaet, kry-
tyka dorywca, a często bezsensowna w antrak-
tach wszystko to razem wzięte nie przynosi po-
żytku dziecku. Prócz tego Feriani, na mocy
27-0 letniego doświadczenia, utrzymuje, że bar-
dzo silne napięcie nerwów dziecka podczas
przedstawienia odbija się nader szkodliwie na
jego organizmie.

Jeszcze gorzej oddziaływa tak dziś rozpo-
wzechniony zwyczaj urządzania przedstawień
amatorskich z udziałem dzieci w charakterze
aktorów. W wielu włoskich i niemieckich za-
kładach naukowych zabroniono wszelkich przed-
stawień uczniowskich, praktyka bowiem wyka-
zała, że biorące w nich udział dzieci zmniejszały
się jaskrawo na gorze; stawały się nerwowe
zarozumiałe, egzaltowane, zaniedbywały nauki
i wogóle wykazywały rysy charakteru, nie-
liczące z ich wiekiem i wysoce niesympatycz-
ne.

Dobrze by było, aby matki nasze, uważa-
jące prowadzenie swych pociech do teatru za
rzecz zupełnie naturalną, zastanowiły się głę-
biej nad uwagami powyższymi i zastanowiły
się do nich, pamiętając, że w dzieciach leży
zdrowie fizyczne i siła moralna przyszłych po-
koleń.

Katastrofa w Kanale.

Niedawno donosiliśmy w depeszach o ka-
tastrofie w Hoek van Holland. Oto szczegóły:

Dnia 22 z m. we środę o godz. 6 rana,
rozeszła się po Hoek van Holland wiadomość,
że statek „Amsterdam”, idący z Harwich do
Hoek van Holland, zderzył się koło Nieuwe
Waterweg z okrętem angielskim „Axminster”.
Jak twierdzą pierwsze depesze, „Axminster”
zatrzymał się na odległości kilkudziesięciu me-
trów i zabrał pasażerów „Amsterdama”, którzy
w szalupach błąkali się wśród mgły. Ogólna
liczba uratowanych wynosiła około 56
osób.

Tego samego dnia w południe okazało się
z depesz, że katastrofa miała inny przebieg i
liczne pociągnięta za sobą ofiary. „Amsterdam”
uderzony przez „Axminster” począł tonąć,
wówczas spuszczono na morze wszystkie łodzie
ratunkowe, w których umieszczono pasażerów
i załogę. Trzy łodzie zostały przez „Axmin-
ster” spuszczono i ludzie uratowali, czwarta
jednak, która miała 28 ludzi, w tem kilkun-
astu pasażerów a tylko jednego marynarza — za-
kła bez śladu.

Noc z czwartku na piątek spędzono w
Hoek van Holland bezsenność, jak podczas kata-
strofy „Berlina”. Brzeg był obłożony, mimo
że mgła nie pozwalała dojrzeć konturów gro-
bli, które port zamykają i tłumia światła la-
tarni morskiej.

Miejsowość Hoek van Holland zapomnia-
ła tego samego dnia krewnymi pasażerami,
którzy mieli przyjechać z Anglii parowcem
„Amsterdam”. Nie dowiedzieli się niczego o
losie szalupy.

Jakież zapanowało przerażenie, gdy we
czwartek po południu morze, które zaczęło się

burzyć — wyrzuciło na ląd w Hoek van Holland
kilkanaście walek i torb ręcznych, oraz in-
nych pakunków! Wyłowiono je i przekonano
się, że należały do pasażerów „Amsterdama”.

Nakoniec wczoraj rano, zdeszczona wreszcie
do Amsterdamu wiadomość, że fatalny wypo-
dek zakończył się pomyślnie, nie przypuszcza-
no. Szalupa nie kładła długo po morzu, już
w godzinę po rozbiciu spostrzeżli ją statek nor-
weski i zabrał resztków za pokład. Z powodu
mgły nie mogli jednak wylądować do portu i
czekał na otwarcie morza, aż się rozjaśni.

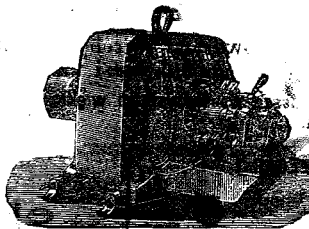
PAPIER FAYARD

Papier medyczny tańszy od innych, skuteczny
dla wyleczenia katarów, irytacji, pierśowych re-
matyzmów i t.d. Wybierz plaster medyczny
we wszystkich aptekach.

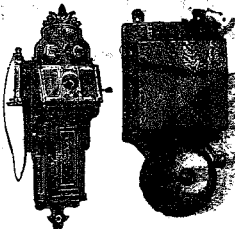


JEDYNY
w Częstochowie
ZAKŁAD
ELEKTROTECHNICZNY
J. Paroszkiewicz
Piłsoty 21-30

Poleć najtaniej i do wyboru
wszelkie artykuły elektrotech-
niczne — oraz posiada w dużym
zakresie warsztaty mechanicz-
ne do wykonywania precyzyj-
nych jak robót dokładniej.



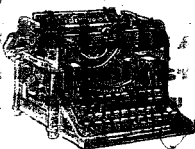
Instalacja
oświetlenia
elektrycznego
i repara-
cja
dynamo



Instalacja telefonów
i dzwonek elek-
trycznych, ceny
możliwie niskie.



Reparacja gramofonów
oraz nowe płyty i gra-
mofony bardzo tanio



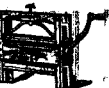
Reparacja maszyn
do szycia
różnych konstrukcji



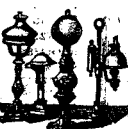
Reparacja maszyn do szycia
z gwarancją.



Reparacja kuchenek natłowych „Primus”
specjalnie w domu zakładnicze.



Reparacja Wyzmaczek.



Nowy wynalazek Brennerów nat-
towych, które można zastawiać
do każdej lampy pokojowej; wy-
dajność światła od 200 do 1500
swiec, oszczędność nafty 75%



Ś. P.

**W czwartek dnia 30 Stycznia r. b. wieczorem
zakończył życie tragiczną śmiercią ś. p.**

HENRYK HANTKE

Prezes i Dyrektor Zarządzający Towarzystwa B. Hantke.

O czem powiadamia dotknięta bolesnym ciosem po stracie
zacnego, dzielnego i nieodżałowanego szefa,

Dyrekcja „Huty Częstochowa.”



Ś. P.

**Wstrząśnieni do głębi strasznym zgonem zacnego
i nieodżałowanego Prezesa naszego ś. p.**

HENRYKA HANTKE

oddajemy niniejszem cześć zmarłemu i wyrażamy serdeczne
współczucie pozostałej małżonce i rodzinie
zmarłego.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kaplicy na
Rakowie dnia 4 Lutego r. b. o godzinie 10-ej rano.

Urzednicy „Huty Częstochowa”.

Z Sosnowca.

Wystąpi. Sześciu więźniów politycznych: Fiszal Wegier, Andrzej Francuz, Julian Długosz, Adam Mielepiec, Franciszek Slimak i Stanisław Siernga, wysłani zostali pod eskortą do Będzina, skąd w poniedziałek będą wysłani do miejsc zesłania.

Pięć lat zesłania. Mieszkanie gminy Tczyca powiatu miechowskiego Jan Wojtas i Marjan Komornicki z Przędzawic w powiecie jędrzejowskim, za przynależność do partii skrajnych, zostali skazani na pięć lat zesłania do gubernji w głębi Rosji południowej.

Za „gapę”. Marjanna F. i Jan F. z Sosnowca z rozporządzenia gen.-gub. zostali skazani na 14 dni aresztu lub 7 rb. kary pieniężnej za jazdę na „gapę” na kolei iwangrodzkiej.

Zaległość w podatkach. Podług zostawienia za rok 1907 zaległości miasta Sosnowca w podatkach rządowych w ubiegłym roku wyniosły 44 tysiące rb. z czego umorzono trzy tysiące, ściągnięto 25,000 a reszta 16,000 rb. przechodzi na rok 1908 do uiszczenia.

Protest. Członkowie tutejszej gminy żydowskiej zażądali z magistratu wydania kopji protokołu z posiedzenia dozoru bóżnicznego, na którym uchwalono budżet na trzecieletie od r. 1908—1910, a to celem zaprotestowania przeciw uchwałom zapadłej nie większością członków uprawnionych do głosowania lecz tylko pewnej garstki członków, dzierżących obecnie ster rządów gminy żydowskiej wbrew woli większości.

Za kontrabandę. Józefa L. poddana austriacka została skazana na miesiąc aresztu za przemykanie towaru zagranicznego.

Z Łodzi.

Właściciel domu Eliasż Rzepkiewicz skazany został za nieporządek w posesji na 1 miesiąc więzienia.

Sąd okręgowy piotrkowski na sesji w Łodzi skazał Józefa Dziandziarę za zbrojny napad, dokonany w sierpniu r. z. na 4 lata robót ciężkich.

Magistrat wyznaczył T-wu opieki nad zwierzętami 800 rb. rocznej zapomogi.

Tow. akc. Karola Bennicha miało w r. b. 306,121 rb. czystego zysku, wyznaczono 6 proc. dywidendy.

Do sklepu Majera Berlińskiego przy ul. Miedziannej przybyli bandyci i zabrali kilkadziesiąt rubli. Ograbiono sklep Natalji Tichler pod Manią.

Wczoraj od południa dokonano rewizji w stu fabrykach, znaleziono w niektórych nielegalne wydawnictwa, najwięcej w fabrykach Lorenza, Maybauma i Prusajka, aresztowano w każdej z takich fabryk po kilku robotników.

Wczoraj zaszyteltowano odźwiernego fabryki Heinzla i Kunitzera w Widzewie.

Z Warszawy.

Wyrok śmierci. Onegdaj warszawski sąd wojenny okręgowy rozłożył w cytadeli przy drzwiach zamkniętych sprawę niejakiego Szymona Gzowskiego, oskarżonego o udział w zamordowaniu mieszkańca Sosnowca Samuela Petana. Zabójstwa dokonano w dniu 30 lipca r. z. w mieszkaniu Petana w obecności jego żony i córki.

Na podstawie śledztwa do odpowiedzialności pociągnięto Gzowskiego pod zarzutem uczestniczenia w opisanem morderstwie. Sąd skazał go na pozbawienie wszystkich praw stanu i śmierć przez powieszenie.

P. podejrzawano, iż wydał w ręce władz agitatorów P. P. S.

T. K. M. W semestrze II, rozpoczynającym się dn. 1 Lutego r. b. na wydziale politechnicznym Tow. kursów naukowych, wykładane będą wspólnie dla trzech wydziałów, budowlanego, mechanicznego i inżynierskiego: Rachunek różniczkowy i całkowy—inż. Straszewicz, Geometria wykreslna—inż. Lisiecki, Geometria analityczna—inż. Czopowski, Cemja—p. Babiński, Budownictwo—bud. Domaniewski, Mechanika—inż. Radziszewski, Wytrzymałość materiałów—inż. Obrębowicz. Dla wydziału mechanicznego dodatkowo: kreślenie techniczne z działu mechanicznego—inż. Lisiecki, szkicowanie części maszyny z natury—inż. Lisiecki; dla słuchaczy wydziału budowlanego dodatkowo: kreślenie budowlane—bud. Holewiński, formy architektoniczne—bud. Heurich, miernictwo—inż. Bujnicki, style starożytne—prof. Tolwiński; dla słuchaczy wydziału inżynierskiego dodatkowo: kreślenie techniczne z działu inżynierskiego—bud. Holewiński, miernictwo—inż. Bujnicki, formy architektoniczne—inż. Heurich, style starożytne—prof. Tolwiński. Zapisy przyjmują kancelaria Tow. Kursów Naukowych w gmachu Stowarzyszenia Techników.

Zwrodonienie.

„S. Zap. Tiel.” conosi o następującym strasnym wypadku, jaki zdarzył się we wsi Kiszlenowo, w okolicach Wilkomierza (gubern. kowieńska).

Mieszkanca Kiszlenowa, Konstancja Januszkiewiczowa, miała u siebie na wychowaniu ośmiomiesięczną wnuczkę, Paulinę, powierzoną jej opiece przez matkę, robotnicę z sąsiedniego majątku. Przy Januszkiewiczowej mieszkało jeszcze dwoje młodszych jej dzieci: 27-letnia córka i 24-letni syn. Cała rodzina przysierała głodem, żyjąc z jałmużny i nędznych zarobków przygodnych. W wigilię Bożego Narodzenia syn i córka poszli po jałmużnię, niemówiąc zaś zostało w domu z babką. Okrutna kobieta oddawna już uważała, że dziecko jest tylko zawadą, a korzystając ze sposobności, zamknęła drzwi na zasuwę i przystąpiła do dziecka z nożycami do strzyżenia owiec w rękę. Dziecię zaczęło płakać. Babka wszakże, nie zważając na łzy i żałosne krzyki swej wnuczki, zarzęła dziecko, wyjęła wnętrzności, pocięła ciało w kawałki i wstawiła w garncekiem do gorącego pieca.

Gdy dzieci noworóciły i zapytały, co się stało z matką, J. odpowiedziała, że odniosła ją do Subocza i oddała na wychowanie pewnej bogatej rodzinie. Dzieci z początku uwierzyły, potem wszakże, widząc wzburzenie matki, powzięły podejrzenie. Na pytanie, skąd wzięło się mięso, J. dała również kłamliwe odpowiedzi.

Nawajutrz rano, w dzień Bożego Narodzenia, stara wyjęła z pieca garnceczek, wzięła na piec i zaczęła jeść. Dzieci jej także jadły mięso, którego smak wydał mi się wszakże dziwnym. I zbrodnia byłaby może uszła bezkarnie, gdyby córka przypadkowo nie spojrziała w ką, gdzie zbierano śmiecie. Zauważywszy tam coś białego, podeszła bliżej i z przerażeniem poznała, że była to rączka dziecka. Opowiedziała ona o tem sąsiadom, którzy udali się za nią. J., spostrzegłszy obcych ludzi, zasunęła zasuwę u drzwi, a gdy je wyłamano, pochwyciła siekiere i uderzyła nią w twarz najbliższego znajdującego się Szwaczelnika. Na szczęście okazało się, że rana nie była niebezpieczną. Z trudem wyrwano siekiere z rąk rozwścieconej kobiety. Wezwana policja znalazła w śmieciach drugą rączkę dziecka i obgryzione kości nóg, w łóżku zaś zakrwawioną chustę i nożyce do strzyżenia owiec.

Widząc, że żadne wykryły nic już nie pomoga, stara opowiedziała ze szczegółami o swoim zwierzęcym postępku.

„Nadchodziły święta, pieniądze na kupno mięsa nie było, a ty jakiś głos wciąż mi podszeptwał: zarznij, zarznij dziecko. Zły się wzmiasz! postuchałam i zarznęłam” — mówiła Januszkiewiczowa, gdy ją zaarestrowano.

Straszna, zwyrodniała szczerść...

Telegramy.

Warszawa 1 TAP. Sąd wojenny za zbrojny opór w sierpniu 1906 r., skazał 1 robotnika na 20 lat ciężkich robót, a drugiego na 1 miesiąc w zienia.

Kielec 1 TAP. Trzech ludzi strzelało do konwoju, prowadzącego aresztantkę z więzienia do kancelarii sędzijskiego pokoju; jednego strażnika ranili ciężko, a drugiego lekko. Aresztantka wraz ze sprawcami zamachu zbiegła. Jednego z nich później ujęto.

Petersburg 31 TAP. Senat odrzucił skargę kasacyjną 28 pracowników kolei Zakaukaskich, skazanych przez tyfliską izbę sądową za zorganizowanie występnego związku, który w grudniu 1905 roku zawiadnął koleją Zakaukaską i korzystał z niej w przeciągu miesiąca na korzyść celów rewolucyjnych.

Petersburg 1 TAP. O godz. 10 wieczorem na Smolenskim prospekcie, niewiadomi ludzie podeszli do stojących na posterunku dwóch stojkowych i dwóch stróży nocnych i zaczęli bez przerwy strzelać z rewolwerów. Jeden stojkowy zabity, drugi ciężko ranny 5 kulami. Zabójcy zbiegli.

Petersburg 1 TAP. Dział rano wynikł pożar w fabryce Gejstera w fabryce tej między innymi wyrabia się aparaty telefoniczne dla miejskich stacji w Petersburgu. Ogień zniszczył do 20,000 aparatów gotowych.

Podczas gaszenia pożaru zawałiła się podłoga. 8 ludzi otrzymało uszkodzenia.

Łódź 20 TAP. Na specjalnym posiedzeniu powiatowej Izby sądowej zapadł wyrok w sprawie właściciela drukarni Dominie-

wa i trzech zecerów, oskarżonych o należenie do związku nielegalnego. Dominieva skazano na sześć miesięcy twierdzy, pozostałych zaś 8 oskarżonych i 1 studenta na 9 miesięcy, 7 twierdzy.

Meskwa 1 TAP. Prezydent miasta złożył radzie miejskiej wniosek, domagający się zmniejszenia totalizatora na wyścigach zwykłych i klusackich.

Woronież 1 TAP. Na drodze zel. południowo-wschodniej, parowóz należący do kijowsko-woronieskiej dr. zel. najechał na parowóz manewrujący z 5 wagonami. W gony rozbito. Ciężko ranny maszynista z przewozu manewrującego.

Riżan 1 TAP. Na drodze zel. włodimirskiej parowóz manewrujący zderzył się z wagonami stojącego pociągu pasażerskiego. Uszkodzonych 4 wagony, ciężko rannych 10 ludzi.

Zwenigorodka 1 TAP. W nocy aresztowano b. posta do II Dumy państwowej Metodego, będącego na służbie wojskowej, oskarżonego z artykułu 129 kod. kar.

Kraków 1 T. w. Niebysławie śmiałego napadu dokonano u nas dziś w samo południe. Wóz banku austriacko-węgierskiego niósł pieniądze w ilości 50,000 koron. Nagle zbliżyło się dwóch jakichś ludzi, którzy u derzeniem powalili go na ziemię i porwali torby z pieniędzmi. Rabusie zbiegli. Wóz jest ranny.

Drezno 1 TAP. Okazało się, że napad na woznego Związku bankowego drezdeńskiego był udany. Woznego aresztowano.

Berlin 1 TAP. Na zgromadzeniu radnych miejskich socjalni demokraci zaproponowali, aby zażądać od magistratu poczynienia zarządzeń, w celu dostarczenia robotnikom pracy, gdyż w mieście daje się uziwiać brak jej. Wniosek wywiał obrady ożywione. Przedstawiciel magistratu oświadczył: Przytoczone dane statystyczne należy sprawdzić. Wogóle nie można twierdzić, że położenie obecne ma charakter szczególnie niepomyślny. Robotnicy sami przyczyniają się przez swoje strajki do braku pracy. Wniosek socjalnych demokratów odesłano do komisji.

Kolonja 1 TAP. Do „Koeln. Ztg.” donoszą z Berlina: Za przykładem Prus, także i w Meklemburg-Strelitz, Oldenburgu, Bückenburgu, Lipp-Deilmold, wprowadzane są karteczki legitymacyjne dla obcych robotników. Pozostałe państwa związkowe północno-niemieckie prowadzą rokowania celu wprowadzenia takich karteczek.

Ofiary.

Na przytułek św. Antoniego: Wizner rb. 1. Na kościół św. Rodziny. Pracownicy i pracownicy z masarni S. Borowskiej rb. 5.50. Na salę zajęć: S. Borowska rb. 2.

B. P. EMANUEL TEMPEL b. kupiec i obywatel m. Częstochowy, po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 1 Lutego r. b. przeżywszy lat 53. Wyprawowanie zwłok z mieszkania przy ulicy Ogrodowej № 13, na ementarz wyznania Mojżeszowego nastąpi w niedzielę dnia 2 Lutego o godzinie 2 po poł. o czym w głębokim smutku pograżeni, zawiadamiają krewnych i przyjaciół: zona, córki, synowie, zięć, brat i siostry. 53—1—1

B. P. MAJER SILBER b. kupiec i obywatel m. Warszawy, po długich i ciężkich cierpieniach przeżył 111 dni w więzności w piątek d. 3 stycznia o godz. 11-ej wieczorem, przeżywszy lat 76, o czym pograżeni w smutku, pozostałe dzieci zawiadamiają krewnych i przyjaciół i znajomych, że wyprawowanie zwłok nastąpi w niedzielę dnia 2 Lutego b. r. o g. 1 po poł. z ul. Miodowej przy ul. Mikołajowskiej nr. 6 na ementarz miejscowy wyznania mojżeszowego.

Zaraz do wydzierżawienia dom L. Bindera, położony przy ul. Modrzewskiej № 3 w Sosnowcu. Warunki dzierżawy stosownie do ustnej umowy. Wiadomość u właściciela domu. 33—3—3

Cylinder). k. any po o- nu zamó- hoz zadatk eki, trwały kieszonko- g ark, z ej, stal i an- ej, c h ó d iem raz na 2 rb. w k. k. Do każ- gwarancje Angiel- ANGLJA 40 zeszyka 40 gliccy- cym, any l wy- a po- ENS ka. się przy- t. i praktyczny niany na ele- mskie gar- w kolorach: no-starym z rowami, oliw- i w prątki, ów i rysun- g. Fabryka bez zadatku, cały garnitur szym gatunku 8 rub. 40 k., i 12 rb. 50 k. cej odcinków potrzebna do w kratę, ko- 3.50 i 4.50 6. Nie jesienne i kolorów, glad- browe ozdoby na 4 rb. 50 k., 23 cent.) za 7 nowe zimowe damskie za- oliw, i innych r. 2 arsz. po 0 arsz. koszt fabryki. Łódź, Nr. 14 no weltańskiej ant wysła się 44—15—3 ny, wago- urządzenia. ki drzewa. Windy, stozary etc. minimalnel o w y. howa, Tel. 111. 2—2 dzenie melud- pod W. W.

Co mówią?

Jeszcze przed uchwaleniem prawa wyłączenia przez Sejm pruski, poważna prasa zagraniczna, różnych odcień, wypowiedziała ostre słowa prawdy pod aresm rządu niemieckiego, przebiegała jednak tu i owdzie nadzieja, że państwo, poszanowania prawa i bojaźni bożej, państwo, mniemające być pierwszym pod względem kultury i postępu w ostatniej chwili przyjdzie do równowagi i rząd albo sam cofnie projekt o wyłączeniu albo też stronnictwa wolnomyslnie z zasady, konserwatywnie zaś z obawy przed następstwami nowego prawa, odmówią swego poparcia rządowi.

Dla nas Polaków, dokładnie obznajmio-

nych z polityką pruską, dążącą do powolnego wynarodowienia naszych rodaków pod panowaniem niemieckim, jasnym było zaraz z chwilą przedłożenia przez rząd ohydnych prawa, że rząd projektu nie cofnie i że w Sejmie znajdzie większość po swej stronie.

Uchwalenie prawa o wyłączeniu mogło być niespodzianką tylko dla tych nielicznych pism zagranicznych, które o sprawiedliwości i kulturze niemieckiej fałszywie dotychczas mieli pojęcie. Dzisiaj przekonawszy się o swym błędzie z całą bezwzględnością i surowością piętnują postępek rządu niemieckiego i tych postów, którzy oddali głosy za projektem.

Do takich głosów zaliczyć należy prasę austriacką i holenderską.

Katolicki organ „Maasbode“ nazywa u-

chwalone prawo o wyłączeniu „prawem złośliwym“ umiarkowane postępowe pisma potępiają zachowanie się większości w Sejmie a „Neuwe Rotterdamsche Courant“ w artykule wstępnym mówi o wybruku bezwzględnej polityki pięści, która w następstwie musiał sprządnąć zupełne zniszczenie państwa pruskiego, czego najmniej spodziewać się było można od stronnictw, które mniemają iż ich, wyłącznym jest przywilejem obrona i utrzymanie państwa. Dziennik jest zdania, że powaga Prus ogromnie ucierpiała wskutek uchwały projektu rządowego i zapytuje się, co powiedziano by w Niemczech, gdyby Rosja w krajach nadbałtyckich w ten sam sposób postąpiła wobec Niemców, jak Prusacy wobec Polaków.

Wb.

Fabryka wyrobów kosielińskich egzystująca od 1871 roku.

Edward Romanowicz w Częstochowie ul. św. Barbary № 4.

Ma zawsze na składzie i sprzedaje najtaniej, bo własny wyrób i nie ma ani administracji ani lokalu: obrazy, ferefony, chorągwie, sztandary, ornaty, kapy, baldachimy, krzyże, medały, galony, frezje, medaliki, obrzezki i t. p. Buduje ortalze nowe i stare **poftaca**. Biblioteka po zmarłym ks. ś. p. Romanowiczu do **sprzedania w całości lub częściowo**.

St. Szczawiński

W Częstochowie (obok Teatru)
Skład Win
DELIKATESÓW
1 towarów kolonialnych
ogł. od 1878 r.

TELEFON № 9.

Poleca świeżo otrzymane

Pomarańcze malinowe
Mandarynki
Cytryny

4 k.
4 k.
3 k.

IMPORT
WIN
Węgierskich
i
Francuskich.

Towarzystwo

„Europejska konkurencja“

Sosnowiec, ul. Modrzejewska dom p. Turckiego.

Wszystkie przedmioty po 20 kop.

Między innymi towarami wyroby galanteryjne, terrakotowe, majolikowe i toaletowe.

Gdziesiątka nasza we wszystkich większych miastach Królestwa Polskiego i Rosji. 1475—1—1



Polecamy
Zegarki „OMEGA“
które dają rezultaty dotąd przez żadne inne zegarki nieosiągnięte.
Reprezentantem
na Sosnowiec i okolice
jest
J. Fürstenberg
który ma bogato zaopatrzone sklepy w zegarki „OMEGA“ złote, srebrne i z różnego metalu, po cenach fabrycznych, przy ulicy 866 Modrzejewskiej. 26—5

Baczność przed falsyfikatami: zegarki „Omega“ złote muszą być 56 próby—srebrne 84.

Zakład ginekologiczno-akuszeryjny

D-ra J. KOLIŃSKIEGO

b. ordynatora kliniki ginekologicznej

w Warszawie przy ul. Nowo-Jasnej № 8 telef. 198.15.

Dla kobiet z chorobami chirurgicznymi i ginekologicznymi i dla mających odbyć poród. Zakład urządzony według wszelkich zasad higieny i chirurgii. Ogrzewanie centralne, elektryczność, winda, sala poradowa, operacyjna opatrunkowa. Pracownia dla celów diagnostycznych chemiczna i antopatologiczna.

1478 **Cena od 3—8 rb. dziennie.** 10—9

Szyby Lagrowe

z Huty „Kara“
po cenie następującej tylko można dostać w Częstochowie Stary Rynek № 10.

17—23 1/4	za 100 szt. rb.	9.10
22—35	„ 60 „	10.73
24—34	„ „	11.36
28—30	„ „	11.70
28—32	„ „	12.47
28—34	„ „	13.24
28—35	„ „	13.82
30—34	„ „	14.18

Z szacunkiem R. Imich. 1—1

Wielki wybór gotowych gorsetów

od 2 do 25 rubli
poleca **prawna gorsetów**
„JÓZEFY“
Częstochowa Al. III róg Szkolnej dom p. Wnorowskiej
Reparacje, pranie, przefasonowanie itp. Tamże pokój do wynajęcia może być z pianinem. 4—1

Dnia 29 zginął pieszek Foxterrier biały z czarnymi i żółtymi plamami na głowie z obrączką na szyi, odeśladł do Teatru Nowości za wynagrodzeniem. 51—3—1

Jest do odstąpienia sklep spożywczy z wyrobioną klientelą, urządzeniem i towarem, ulica Krakowska № 33. 34—3—1

Popierajcie swojski przemysł!

Raz jedyny spróbować należy aby się przekonać iż świece stearynowe

Będzińskiej Fabryki

wyrobiane z najlepszych materiałów palą się wysmieleńczo i niczem nie ustępują najlepszym renomowanym markom

PRZY KUPNIE ŻĄDAJCIE
wyraźnie **świece stearynowe**

Będzińskiej Fabryki

Reprezentanci: Ferdynand Bochenek i Syn, Częstochowa.

Popierajcie swojski przemysł!

„Arystokratyna“

Odnaczona na zeszłorocznej wystawie lekarzy i przyrodników we Lwowie medalem złotym i dyplomem.

„Arystokratyna“ działa przez swą zawartość węgla antyseptycznego i ożezwiająco, już po krótkim użyciu—staje się pleć lśniącą białą i nabiera młodocianej świeżości i wdzięku. Pięgi, zmarszczki, wągrzy, żółte plamy ustawa „Arystokratyna“ po kilkukrotnym użyciu.

Żądać w składach aptecznych i aptekach.

Główny skład na Królestwo i Cesarstwo w składzie **APTECZNYM**
Wacława ORZEŁ
w Częstochowie, III Aleja № 48.

Potrzebny

zaraz wspólnik z kapitałem 7000 rb. na 60% czystego zysku. Wiadomość w Red. „Gońca Częstochowskiego“ pod L. B. 48—2—1

Szafa większa z pułkami na książki kupię. Oferty do Ekspedycji Towarowej Wiedeńskiej, pierwsze okienko. 43—3—2

Zupełna wyprzedaż mebli tanio dwa garnitury pluszem kryte, toalety damskie, stoliki do samowaru, szafka nocna, kotyńska żelazna meblowa i inne przedmioty. Dąbrowski, Krakowska № 6. 49—3—1

Udzielam lekcji tańców w „Tivoli“ w Piątki, Soboty i Niedziele od 6—8 godz. Ogólne tańce od 8 do 11 wiecz. Panowie 40 k., damy połowę. Na życzenie mogą być komplety. Ed. Stokowski 2—2

Billard luzowy sprzedam za bezcen, był zaraz. Wiadomość w cukierni Michotka III Aleja 28. 51—1—1

Lekcji udzielam na mandolinie i cytrze oraz na wszystkich innych instrumentach. Aleja II Nr. 43 m. 15 w Częstochowie. 3—3

Nam do sprzedania

1 motor naft. Machczyński leżący 2 P. S., 1 pompę ssącą-tłoczącą z trzema 2" rury, 1 lokomobilę stojącą 5 koni sily, 1 parową maszynę bagnet 40 koni. Wszystko używane, lecz w najlepszym stanie. Wiadomość w Dawidowicz, Częstochowa Al. II 31. 58 3—1

Tylko u MICHOTKA
KUPUJCIE
Paczki olbrzymie
z wianami zawsze gorące i faworki.
Cukiernia II Aleja № 28.

Plac do sprzedania. Wiadomość w cukierni p. Michotka 23. 52—1—1

WAŻNE dla emerytów pragnących spokoju, fabrykantów i przemysłowców.

Jest do sprzedania lub zamiany (razem albo też częściowo) na nieruchomości w Częstochowie: I—s dom dochodowy z ładnym ogrodem w bliskości Cichoćzka, cena 30,000 rb.; II—s dom dochodowy z ogrodem cena 3,000 rubli; III—s ogród owocowy i warzywny, dwa domy mieszkalne cena 6,000 rb.; IV—s ogród ziemi orna, asparagarnia, położone w wyrobce nadające się do budowy fabryki cena 3,000 rb. Blizsza wiadomość w Częstochowie „Przedsiębiorstwo Budowlane P. L. Sobieraj“ ul. Wały № 8. 45—10—2

Zdolni stolarze do robót meblowych potrzebni do J. Leitkepa, Teatralna 19. 2—2